Cena 4 zł

Sportowiec

ROK II. POZNAŃ, 27 MAJA 1946 NR 21 (44)

Święto Sportu Robotniczego w Poznaniu

W dniu wczorajszym Poznań był świadkiem wspaniałej imprezy sportowej zorganizowanej przez Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy.

W godzinach rannych na boisku „Areny" nastąpiło uroczyste otwarcie dorocznego Święta Sportu Robotniczego. Kluby sportowe i organizacje młodzieżowe zgromadzone w karnych szeregach oraz liczne rzesze widzów, powitał prezes PRSKO ob. Polak oraz wicewojewoda mgr Grosicki i przedstawiciel WF i PW por. Bielawowski.

Po odegraniu hymnu państwowego przez orkiestrę 7 drużyny harcerskiej i wciągnięciu flagi, drużyny sportowe i organizacje młodzieżowe przedefilowały przed trybunami.

Z kolei sportowcy przygotowują się do zawodów. Na starcie do biegu na przełaj, młodzików, którego trasa wynosiła 1500 m, staje 16 zawodników. Jako pierwszy wbiega na metę Soiński (RKS „San") w czasie 4.13,8 min. Za nim wpada Mańczak (RKS „Orkan") osiągając czas 4.14,4 min. Trzecie miejsce zdobywa Marciniak (OM TUR Poznań) (zdyskwalifikowany). Czwarte miejsce zdobywa Kranc (OM TUR Kalisz), piąte — Chęcik Jerzy (OM TUR Poznań).

W międzyczasie odbywa się błyskawiczny turniej siódemkowy piłki nożnej. Krótkie, lecz zacięte i emocjonujące walki przynoszą następujące wyniki:

RKS „San" — ZWM „Zryw" Międzychód 4:0 (4:0), RKS „Bielarnia" Kalisz — OM TUR Kalisz 0:1 (0:0), RKS „San" II — OM TUR Poznań 5:0 (3:0), OM TUR Kościan — OM TUR Luboń 1:0 (0:0).

Do półfinałów weszli: RKS „San" II — OM TUR Kalisz 1:0, RKS „San" — OM TUR Kościan 4:0.

W wyniku tych walk stają przeciwko sobie w finale dwie bratnie drużyny RKS „San" I — RKS „San" II. W rezultacie „San" I uzyskuje ciężko okupione zwycięstwo 2:0 (2:0).

Bieg seniorów. W biegu bierze udział 29 zawodników, którzy biegną ulicami: Reymonta, Wyspiańskiego, Jarochowskiego, Chociszewskiego, z powrotem Reymonta i Arena.

Pierwszy przerywa taśmę Górski (Warta) osiągając czas 9.5,6 min.; drugi Kurek (ZWM „Zryw" Krotoszyn) w czasie 9.6 min., trzeci Niekraszowski (OM TUR — Pleszew) 9.18,2 min., czwarty Wachnik (HCP) i Kuziemski (OM TUR — Ostrów).

Drużynową nagrodę przechodnią im. Daszyńskiego w postaci pucharu przechodniego zdobył ZWM Zryw Krotoszyn.

Równocześnie na boisku siatkówki odbywa się turniej drużyn: OM TUR — Pleszew przeciwko OM TUR — Ostrów. Po zaciętej walce wygrywa drużyna Ostrowa, w stosunku 15:6, 15:8 (2:0).

Najbardziej emocjonującą częścią święta jest australijski bieg kolarski. Zawodnicy biorą ostre tempo. Po ósmym okrążeniu pozostaje na bieżni tylko trzech zawodników, z których Kaczmarek (RKS „Bielarnia") zdobywa metę jako pierwszy, za nim Tomczyk (RKS „Bielarnia"), trzeci — Janiak („Bielarnia), czwarte i piąte miejsce zdobywają: Kortus i Nowak (RKS San).

(Dokończenie na stronie 2-giej)

Bokserska reprezentacja Poznania



Francja — Anglia 2:1

P a r y ż (PAP). Po ostatnim swym sukcesie odniesionym przez piłkarzy nad reprezentacją Austrii w stosunku 3:1, Francja odniosła jeszcze bardziej cenne zwycięstwo, wygrywając z Anglią w stosunku 2:1 (0:0).

Zwycięstwo Francuzów było całkowicie zasłużone. Widzów na meczu było 50.000.

Poznań — Warszawa 3:4 (1:1)

Warszawa. W niedzielę na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie w obecności 18 000 widzów został rozegrany trzeci z kolei mecz z cyklu spotkań o puchar śp. Kałuży, między reprezentacjami Poznania i Warszawy.

Gra nie stała na wysokim poziomie, ale za to była niezmiernie interesująca i emocjonująca, szczególnie w ostatniej pół godzinie. Drużyny wystąpiły w następujących składach: Poznań: Czarski, Skąpski, Baltes, Tarka, Jakubowski, Graczyński, Kaliski, Polka, Anioła, Chudziak, Białas i Preja. Warszawa: Borucz, Kurek, Grządziel I, Chybowski, Brzozowski, Milczanowski, Cieciera, Świcarz, Borowiecki, Szularz i Cyganik.

Poznań zdawałoby się, miał już pewną wygraną prowadząc 3:1 na 15 minut po przerwie. W ciągu 6-ciu minut Warszawa strzeliła trzy bramki, zatrzymując już zwycięstwo w swych rękach. Do przerwy gra była wyrównana i dość szybka z lekką inicjatywą drużyny warszawskiej, która strzela pierwszą bramkę w 18-tej minucie przez Świcarza z podania Cieciary, kilka minut przed przerwą Anioła wyrównuje.

Po przerwie lekką przewagę w polu wykazuje Poznań, który w 10-tej minucie strzela przez Aniołę drugą bramkę w 16-tej minucie Białas strzela trzecią bramkę. Tempo trochę słabnie i nic już nie wydaje się zapowiadać polepszenia sytuacji zespołu warszawskiego. Oba napady nie wyzyskują wielu momentów podbramkowych, strzelając bądź ponad bramką, bądź w poprzeczkę. W 25-tej minucie Borowiecki strzela drugą bramkę dla Warszawy. Dopinguje to mocno piłkarzy stolicy i w dwie minuty po tym Szularz strzela głową ponad bramkarzem wyrównującą bramkę. Bramkarz poznański nie był tu bez winy.

W dwie minuty potem znowu Szularz wśród niesłychanego entuzjazmu widowni strzela w sam róg bramki. Wynik 4:3 dla Warszawy utrzymał się już do końca meczu.

W drużynie poznańskiej wyróżnili się: doskonały lewy obrońca Skąpski i szybki niebezpieczny atak z Aniołą na czele. W drużynie warszawskiej doskonały był Grządziel I w obronie, prawy pomocnik Chybowski i Borowiecki w napadzie.

Zawody prowadził dobrze sędzia Rutkowski z Krakowa.

Jubileusz krakowskiej Wisły

Sensacyjne porażki Staniszewskiego i Jadwigi Wajs — Gierutto znów poprawia wyniki

Warta — Cracovia 1:1 — Wisła — Garbarnia 3:0

Cracovia — Garbarnia 1:1 — Porażka Warty z Wisłą 0:7

W Krakowie rozpoczęły się uroczystości jubileuszowe 40-lecia najstarszego klubu sportowego krakowskiego i polskiego T. S. „Wisła". W bogatym programie zawodów jubileuszowych odbyły się jako pierwsze zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych zawodników Polski. Po defiladzie rozegrano szereg konkurencji z których na uwagę zasługują sensacyjne zwycięstwo zawodnika „Cracovii" — Piaskowskiego w biegu na 400 m z wynikiem 52,8 sek. przed Staniszewskim 53,3 sek. Również nieoczekiwanie doznała porażki była mistrzyni Polski i wicemistrzyni olimpijska w rzucie dyskiem Jadwiga Wajs-Grendkiewiczowa, przegrywając do Heleny Stachiewiczówny (RKS Legia — Kraków) z wynikiem 37,37 m. Popularna Jadzia rzuciła 32,83 m. Także w skoku wzwyż Wajs-Grendkiewiczowa zajęła drugie miejsce za zawodniczką „Sokoła" Perczykówną, która osiągnęła wysokość 135 cm, podczas gdy Wajs-Grendkiewiczowa skoczyła 130 cm.

Pozostałe wyniki: kobiety — bieg 60 m Słomczewska (ŁKS Łódź) — 8,6 sek; 2. Legutko (Wisła) — 8,7 sek; bieg 200 m: 1 i 2 Legutko i Słomczewska po 28,8 sek.

Konkurencje męskie: bieg 100 m: 1. Filipek (HKS Chrzanów) — 11,3 sek, 2. Lipowski (ŁKS Łódź) — 11,4 sek; bieg 1.500 m: 1. Feryniec (Cracovia) — 4,21, 2. Kiegień (Wisła) — 4,25,2; sztafeta 4×100 m: 1. Cracovia — 47,32, 2. Wisła — 48,2.

Doskonały wynik uzyskał również Gierutto w rzucie dyskiem osiągając 43,81 m, podczas gdy drugi zawodnik Kuźmicki (ŁKS Łódź) uzyskał 38,46; w skoku wzwyż Puzio (Cracovia) i Gierutto mieli wynik po 170 cm.

Równocześnie na stadionie „Wisły" prezydent ob. Wolas dokonał uroczystego otwarcia jubileuszu, poczem odegrano hymn narodowy i wciągnięto sztandar polski na maszt, następnie odegrano hymn „Wisły" i wciągnięto w górę sztandar klubowy, a następnie rozegrano dwa spotkania piłkarskie. W pierwszym meczu przeciwnikiem „Cracovii" była poznańska Warta. Poznańczycy wystąpili w silnie osłabionym składzie; również i w szeregach Cracovii było kilku rezerwowych. Mecz po nieciekawej i na niskim poziomie stojącej grze zakończył się wynikiem remisowym 1:1, przy czym Cracovia miała do przerwy przewagę. Po przerwie Warta wzmocniona Danielakiem na środku pomocy nawiązała równorzędną grę i zdobyła wyrównanie przez Nawrata. Bramkę dla Cracovii zdobył przed przerwą z rzutu wolnego z odległości 35 m. obrońca Gondlek.

W drużynie poznańskiej wyróżnił się Jankowiak w bramce, Twórz w obronie oraz Groński i Danielak w pomocy. Sędziował zbyt drobiazgowo Szymański.

(Dokończenie na stronie 2-giej)

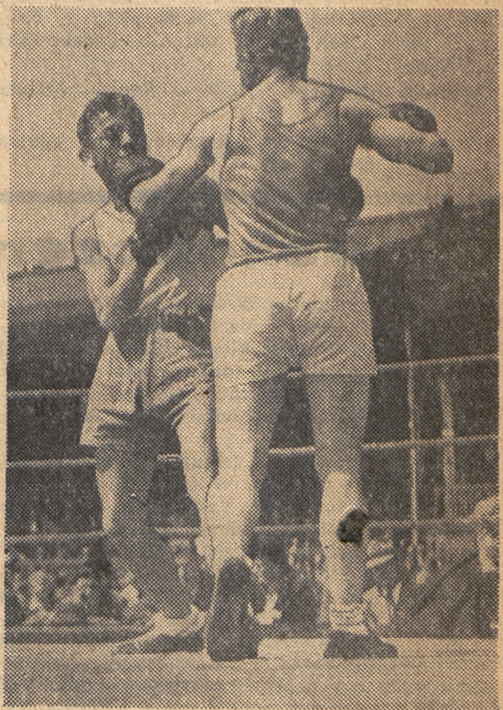
Smutny bilans wyprawy

„Derby County" przegrywa ze „Slavią" w Pradze

P r a g a. Zdobywca pucharu Anglii drużyna „Derby County" rozegrała w Pradze swój ostatni mecz w Czechosłowacji. Przeciwnikiem Anglików była tym razem praska SK „Slavia", która po pięknej grze odniosła zasłużone zwycięstwo w stosunku 3:1 (3:0). Mecz ściągnął na stadion praski przeszło 45.000 widzów.

Bilans spotkań Anglików w Czechosłowacji nie jest pomyślny. Na cztery spotkania wygrali oni jedno, a trzy przegrali.

Koguty walczą



Jóźwiak (Pomorze) i Dominiak (Poznań)

Święto Sportu Robotniczego

(Dokończenie ze strony 1-szej)

Kaczmarek, dobrze zapowiadający się na przyszłość otrzymuje nagrodę, ufundowaną przez RSKO.

Do rozgrywek w koszykówkę stanęły drużyny: OM TUR — Ostrów, OM TUR — Poznań i OM TUR — Pleszew. Pierwszy mecz rozegrał Ostrów z Poznaniem. Spotkanie to wygrywają ostrowiacy, bijąc poznańską drużynę w stosunku 42:18 (19:6). Ostrów grał dobrze taktycznie, przy tym jest o dobrej kondycji, co pozwoliło łatwo pokonać Omturowców poznańskich, którzy byli wybitnie nie-dysponowani strzałowo.

Z kolei zwycięzcy grają z drużyną pleszewską, którą znowu pokonywują.

Następuje uroczyste wręczenie nagród, dyplomów i dodatków żywnościowych zwycięzcom.

W porównaniu do ubiegłego roku, kiedy to szeregi sportu robotniczego były jeszcze nieliczne, ten rok wykazał znaczne postępy pod względem tak organizacyjnym jak i sportowym.

Osiągnięte wyniki były najlepszym sprawdzianem dokonanej pracy w tak krótkim okresie czasu, co jest niewątpliwą zasługą położoną przez Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy w Poznaniu. (s)

MECZ TENISOWY

OMTUR Poznań — KS Surma Poznań 5:1

W ramach wiosennych igrzysk robotniczych w Poznaniu odbyło się uroczyste otwarcie kortów tenisowych Zwi^zku Robotniczych Stow. Sportowych przy ul. Noskowskiego 2.

Po oficjalnej części otwarcia odbył się mecz towarzyski pomiędzy KS Surma a nowo zawiązaną sekcją OMTUR. Debiut Omturowców można uważać jako udany. Wyniki poszczególnych gier były następujące — gry pojedyncze:

Chudowicz OMTUR wygrywa z mgr Szmidtem KS Surma 4:6, 6:2. 6:4; w następnej parze Wojciechowski OMTUR przegrywa z Kosmowskim Surma 0:6, 7:5, 3:6; Michalak OMTUR wygrywa dość lekko z Urbaniakiem Surma 6:1, 6:4; Tomaszewski OMTUR wygrywa również lekko z Nowakiem Surma 6:4, 6:1.

Gry podwójne: Para Michalak i Chudowicz wygrywa lekko z mgr Szmidtem i Nowakiem ze Surmy 6:1, 6:1; Tomaszewski — Wojciechowski wygrywają z Kosmowskim i Urbaniakiem 7:5, 6:1

Na zakończenie Święta Sportu Robotniczego odbyły się zawody pływackie w krytej pływalni, na których był również obecny wicewojewoda mgr Grosicki. Zawody stały na wysokim poziomie, wykazując doskonałą formę pływaków poznańskich.

Niżej podajemy wyniki poszczególnych konkurencji:

3 × 100 m stylem dowolnym panów 1. HCP 4 06 min. Gajewski B., Jarecki i Sikora, 2. KS „Warta" 4,13 min., 3. RKS „San" 5,12,1 min.

4 × 100 m stylem dowolnym panów. 1. KS „Warta" 5.0,2 min. Owczarczak, Patrzykowski, Taedling i Ratajczak Br., 2. HCP 5.4,9 min., 3. RKS „San" 5.4,2 min.

100 m stylem klasycznym panów. 1. Jarecki (HCP) 1.26,3 min., 2. Cichoński (KS „Warta") 1.30,3 min., 3. Ewicz (RKS „San") 1.32,2 min.

3 × 50 stylem zmiennym pań. 1. HCP w czasie 2.52,9 Budzińska Rypińska, Szelągowiczówna. 2) RKS „San" 2.27,2 min., 3. KS „Warta" 2.31,8 min.

100 m wznak panów. 1. Owczarczak („Warta") 1.25.2 min., 2. Wiśniewski (HCP) 1.34, 8 min., 3. Tomaszewski („San") 1.52 min.

4 × 50 m stylem dowolnym pań. 1. RKS „San" 3.05,8 min. Kwiatkowska, Niklas, Schulc, Gorczewska, 2. KS „Warta" 3.33,4 min., 3. HCP 3.40 min.

5 × 50 stylem dowolnym panów, 1. RKS „San" 2.41,8 min. w składzie: Małecki, Gorczewski, Nowak, Ratajczak, Bachorz, 2. HCP w czasie 2.44,1. 3. KS „Warta" 2.44,8 min.

Skoki pokazowe panów. Niezłą klasę pokazali nasi pływacy w skokach. 1 miejsce uzyskuje Gajewski M. (HCP) 35,50 pkt., 2. Krakowski RKS „San" 34,82 pkt., 3. Paczkowski KS „Warta" 31,54 pkt.

Trójmecz pływacki. HCP — San — Warta 78 : 66 : 60.

Piłka wodna. Drużyna kombinowana contra „San" 18 : 3 dla „Sanu".

Rewia poznańskich kolarzy

W niedzielę po południu odbyła się na boisku KKS pierwsza po wojnie na większą skalę zorganizowana impreza kolarska na torze ziemnym (bieżni).

Organizatorzy wyścigów, sekcja kolarska KKS, wywiązali się doskonale ze swego zadania, tak, że obfity program wyczerpany został w 3 godzinach. Że sport kolarski cieszy się na terenie Poznania dużą i w pełni zasłużoną popularnością, dowodem tego był wielki udział publiczności, która brała żywy udział w poszczególnych biegach przez dopingowanie zawodników. Impreza zgromadziła na starcie 41 kolarzy, reprezentujących następujące kluby: KKS — Poznań, Stomil — Poznań, Prosna — Kalisz, RKS Bielarnia — Kalisz, ZZK — Ostrów, Polski Klub Kolarzy — Gniezno, Milicyjny K. S. — Gniezno i KKS — Kobylepole.

Zawody dostarczyły widowni dużo emocji, zwłaszcza biegi o mistrzostwo m. Poznania. Niespodzianką były porażki faworytów Kluja i Kaczmarka z poznańskiego KKS. Doskonale spisywali się kolarze prowincjonalni a zwłaszcza gnieźnieńscy. Nie obyło się też bez wypadków, na szczęście nie groźnych z wyjątkiem kontuzji Kaczmarka.

Niedzielna impreza, w przeprowadzeniu której ofiarną pomocą służyli organizatorom członkowie zarządu i sędziowie Poznańskiego Okr. Zw. Kolarskiego była doskonałą propagandą kolarstwa na terenie Wielkopolski i nie wątpimy, że teraz częściej społeczeństwo poznańskie oraz ośrodki prowincjonalne jak Gniezno, Kalisz i Ostrów oglądać będą wyścigi kolarskie.

Jako pierwszy odbył się bieg o mistrzostwo m. Poznania dla zawodników licencjowanych na dystansie 1000 m (liczono czas ostatnich 200 m). Po 4 przedbiegach rozegrano dwa międzybiegi. W pierwszym zwyciężył Rozumek (Stomil) przed Izydorskim (ZZK—Ostrów). Frąckowiak (KKS) upadł na wirażu i wycofał się z biegu. W drugim międzybiegu zwycięstwo odniósł Kluj (KKS Poznań) przed Cz. Vogtem (Stomil) i Wydarkiewiczem J. (Stomil). W biegu tym na pierwszych 200 metrach Kluj i Vogt zderzyli się na wirażu i padli — w myśl regulaminu bieg zostaje powtórzony. Obaj kolarze „Stomilu" blokują Kluja, toczy się zacięta walka — wreszcie na ostatnich 400 metrach Kluj wykorzystuje wspaniale wiraż i wychodzi na czoło stawki, wygrywając ostrym finiszem. Następnie rozegrano półfinały — w pierwszym wygrał Kluj przed Izydorskim, w drugim Vogt przed Rozumkiem. W biegu o 3 i 4 miejsce zwyciężył Rozumek (Stomil) w czasie 19.1 sek., przed Izydorskim (ZZK Ostrów) 19.2 sek.

W myśl regulaminu bieg finałowy o mistrzostwo m. Poznania musi zawodnik rozstrzygnąć dwa razy na swoją korzyść. Pierwszy bieg wygrał Kluj, drugi natomiast Vogt. Trzeci, decydujący bieg dostarczył widowni dużo emocji. Obaj zawodnicy pilnowali się wzajemnie i szli do ostatniej prostej razem. Podczas niezwykle ostrego finiszu na 30 m przed metą Klujowi oderwała się noga od pedału, zatacza się on z maszyną co momentalnie wykorzystuje Vogt i odrywa się od konkurenta, przerywając jako pierwszy taśmę w czasie 19.1 sek. Tak więc Czesław Vogt zostaje torowym mistrzem m. Poznania na rok 1946. Faworyt Kluj, którego niemal na każdej poważniejszej imprezie prześladuje fatalny „pech" plasuje się na drugim miejscu z czasem 19.2 sek.

Następnie odbył się bieg o mistrzostwo m. Poznania, również na dystansie 1000 m, dla zawodników posiadających karty wyścigowe, popularnie zwanych „kartowiczami".

Po 5 przedbiegach rozegrano dwa międzybiegi: W pierwszym zwyciężył Budkiewicz (PKK — Gniezno) przed St. Wydarkiewiczem (Stomil). Drugi międzybieg wygrał Kujawa (Milicyjny KS — Gniezno) przed Szczegółą (KKS — Kobylepole). W biegu tym Kaczmarek (KKS Poznań) ogólnie typowany na mistrza w tej kategorii, prowadził cały czas. Na 30 m przed metą Kaczmarek zupełnie niepotrzebnie powiększa tempo, rzuca maszyną i traci panowanie nad nią, co powoduje „wysypkę" i dość poważną kontuzję. W półfinale Budkiewicz pokonał St. Wydarkiewicza a Kujawa — Szczegółę. W biegu finałowym zwycięstwo odniósł doskonale zapowiadający się milicjant Marian Kujawa (Mil. KS.—Gniezno) uzyskując czas 19.4 sek., zdobywając tytuł mistrza Poznania w kategorii „kartowiczów". Drugie miejsce zajął również gnieźnianin — Budkiewicz w czasie 19.5, trzecie — St. Wydarkiewicz (Stomil) 19.5, czwarte — Szczegóła (KKS Kobylepole) 19.9 sek.

W biegu dla „starszych panów" na dystansie ok. 2000 m (5 okrążeń toru) zwyciężył K. Wacławski (niestowarzyszony) w czasie 4:14.9 min., 2) Wesołowski (KKS — Kobylepole) 4:15.4, 3) Owczarza (Stomil), 4) Siakowski (Stomil).

W wyścigu młodzików niestowarzyszonych, na dystansie około 4000 m (10 okrążeń toru) rewelacją był młodziutki 14-letni Zygmunt Węclewicz, wykazujący nie tylko dobre opanowanie maszyny, ale jadący z dużym zacięciem, wykorzystując doskonale wiraże i dysponujący ostrym finiszem. Zwyciężył on w czasie 7:06.7 min., 2) Mieczysław Matuszak 7:06,8, 3) Feliks Malchrowicz, 4) Aleksander Szwed. Startowało 6 chłopców. Wszyscy stanowią doskonały narybek kolarski.

W wyścigu australijskim dla „kartowiczów" startowało 15 kolarzy. Przez 3 okrążenia cała stawka jechała razem, poczem w następnych odpadał zawsze ostatni zawodnik. Trzech pozostałych kolarzy stoczyło decydującą walkę na 3 okrążeniach.

Pomimo odniesionej poprzednio silnej kontuzji startował również Kaczmarek (KKS), który prowadził bieg przez cały czas, zwyciężając wspaniałym finiszem w czasie 10:18.6 min., przed Budkiewiczem (PKK — Gniezno) 10:18.7 i Janem Vogtem (Stomil) 10:18.9 min.

W półgodzinnym wyścigu amerykańskim parami dla zawodników licencjowanych startowało 6 par. Kolarze tworzący parę mogli się przez 25 minut dowolnie zmieniać w jeździe, ostatnie 5 minut jechał tylko jeden kolarz z każdej pary. Prowadzenie objęła od razu para „Stomila" Wydarkiewicz — Vogt nie oddając go do końca, pozostawiając parę kolejarzy Kluj — Frąckowiak o pół okrążenia w tyle. Para Wydarkiewicz — Vogt przejechała w tym czasie 44 okrążenia toru, tj. około 17 km 600 metrów. 2) Kluj — Frąckowiak, 3) Rozumek — Kardacz (Stomil).

Na zakończenie zawodów przedefilowała na torze nowo utworzona sekcja motocyklowa KKS z 13 motorami.

Zwycięzcy poszczególnych biegów kolarskich otrzymali cenne i praktyczne nagrody, które wręczał im wiceprezes KKS inż. Michałowski. (al)

Anglicy gromią warszawian

Berlin. Rewanżowy mecz piłkarski między reprezentacją Warszawy i reprezentacją angielskich sił okupacyjnych w Rzeszy (lotnictwo i piechota) rozegrany w Berlinie w obecności 29.000 widzów zakończył się porażką zespołu warszawskiego w stosunku 0:5 (0:1). Na mecz ten przybyło do Berlina bardzo wiele Polaków przebywających jeszcze na terenie okupacyjnym.

Drugi występ piłkarskiej reprezentacji Warszawy w Rzeszy zakończył się jej dwucyfrową porażką. Po rozegraniu pierwszego meczu w Berlinie z reprezentacją wojsk angielskich (piechota i lotnictwo), przegranego w stosunku 0:5, zespół warszawski drugi swój mecz grał z dużo silniejszą drużyną okupacyjnych sił angielskich w Rzeszy w Hannowerze. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Anglików w stosunku 12:0.

O MISTRZOSTWO KLASY A

Prosna (Kalisz) — Admira 1:0

Po wyrównanej grze zwycięsko z boiska schodzi drużyna Prosny, uzyskując jedyną bramkę dnia z rzutu karnego. Mecz ten, który odbył się w Kaliszu, wzbudził duże zainteresowanie.

O MISTRZOSTWO KLASY B

HCP — Polonia (Chodzież) 6 : 1 1 : 0)

W meczu o mistrzostwo klasy B, rozegranym na boisku Sokoła w Poznaniu gospodarze odnieśli bezapelacyjne zwycięstwo, zdobywając tym samym mistrzostwo swej grupy. Gra była żywa i toczyła się przy przygniatającej przewadze lepszej technicznie drużyny gospodarzy. Polonia grała ambitnie, lecz zbyt ostro. Bramki dla HCP uzyskali — Konopa 4, Malicki i Niemier po jednej, dla gości — prawy łącznik. Widzów około 1500. (al)

Legia — Stella (Gniezno) 4:0 (2:0)

Pewne i zasłużone zwycięstwo odniosła lepsza technicznie drużyna Legii, zdobywając bramki przez Rożyka (2), Bartkowiaka i Adamczaka.

Luboński KS — Polonia (Środa) 2:1 (1:1)

Nieznaczne zwycięstwo po żywej grze odnieśli gospodarze, dla których bramki zdobył Siebert.

O MISTRZOSTWO KLASY C

Posnania — Zryw (Wągr.) 4:2 (2:1)

Concordia (M. Goślina) — Pogoń 0:3 w. o.

OMTUR Błaszki — RKS Garbarnia (Kalisz 4:1.

Luboński KS — Głuchoniemi 5:1 (2:1)

OMTUR (Ostrów) — OMTUR (Jarocin) 4:2 (2:1)

O MISTRZOSTWO JUNIORÓW

HCP jun. — Legia jun. 3 : 0 (3 : 0)

Wiadomości z prowincji

Wyścigi kolarskie i motocyklowe w Kaliszu

Staraniem Sekcji Kolarsko-Motocyklowej TS „Prosna" odbyły się w dniu 19. V. 46 r. torowe zawody kolarskie motocyklowe, w których brało udział 10 kolarzy i 9 maszyn różnych kategoryj.

W biegu sprinterskim, po 3 przedbiegach i 2 półfinałach doszło do finału 4 zawodników. 1 miejsce zajął Izydorski Edm. (ZZK Ostrów), — 15,01 sek., 2. Jaśkiewicz (Bielarnia) — 15,02 sek., 3. Krystkowiak (Bielarnia) — 15,03 sek.

W biegu drużynowym startowały 3 drużyny na 3 km (6 okrążeń). 1 miejsce zajęła druż. Prosny i ZZK Ostrów w czasie 4,58 sek. 2 Bielarnia 5,18.

W biegu na dystansie 5 km (10 okrążeń) startowało 9 zawodników: 1. Waroczyk (ZZK Ostrów) w czasie 8.15.03 sek., 2. Jaśkiewicz (Bielarnia) — 8.15 04, 3. Izydorski (ZZK Ostrów) — 8.15,08.

Bieg maszyn 100 cm 10 okrążeń — 1. Janiak Józef (Prosna) — 5.25,03, 2) Kluszczyński (Prosna) — kategoria 125 cm — 15 okrążeń — 1. Kowalczyk (Prosna) — 7.30,06; 2. Jaworski (Prosna).

Bieg maszyn 200 cm — 20 okrążeń — 1. Waleszczyk (Prosna) — 8.47.02; 2. Wielgosz (Prosna) — 9.15,04.

Bieg maszyn 200 ccm — 20 okrążeń — 1. Walaszczyk (Prosna) — 4.12.01.

Dobrze zorganizowana impreza wywołała duże zainteresowanie i spełniła dobrze rolę propagandy obu dziedzin sportu. (PK)

Czwórmecz siatkówki KSMM

Zorganizowany w dniu wczorajszym czwórmecz siatkówki przez KSMM z udziałem drużyn Przedmieście Warszawskie, Główna, Krzyżowniki i Śródmieście dał następujący wynik:

1) KSMM Główna 6 pkt., 2) KSMM Przedm. Warszawskie 4 pkt., 3) KSMM Krzyżowniki 2 pkt., 4) KSMM Śródmieście 0 pkt.

Łagiewianka — Cracovia 5 : 0 (2 : 0)

ŁKS — OMTUR 8 : 1

„Ruch" — „Zjednoczone" 3 : 1 (2 : 1)

Dokończenie ze str. 1: Jubileusz Wisły

W drugim spotkaniu Wisła pokonała Garbarnię 3:0 ustalając wynik już do przerwy ze strzałów: Cholewy, Skrzyńskiego II (samobójcza) i Łyki. Zwycięzcy mieli najlepszego gracza w Arturze, który w niedzielnym meczu jubileuszowym przeciw Warcie obchodził 500-ny swój mecz w barwach Wisły.

Poza tym wyróżnili się Legutko na środku pomocy i Kubik w obronie. W Garbarni najlepsze było trio defensywne Jakubiak — Gruca i Skrzyński. Sędziował dobrze Chruściński.

Po południu rozegrano na stadionie „Wisły" dalsze zawody piłkarskie. W pierwszych Cracovia mając za przeciwnika Garbarnię zremisowała jak w sobotę z Wartą 1:1. Wynik ten został ustalony do przerwy, a strzelcami bramek byli — dla Cracovii Różankowski II i Rakoczy dla Garbarni. Sam mecz miał przebieg nieciekawy, gdyż stał na niskim poziomie. Cracovia miała więcej z gry, lecz niedyspozycja strzałowa napastników oraz zdecydowane wkraczanie tria obronnego Garbarni z doskonałym Jakobikiem, uniemożliwiły biało-czerwonym zaznaczyć swej przewagi.

Sędziował p. Łapior.

W drugim meczu Wisła w rekordowym stosunku pokonała Wartę 7:0 (4:0). Wisła zagrała jeden z najlepszych swoich meczy i nadała ton grze, dzięki czemu widownia mogła opuszczać stadion z zadowoleniem. Gra była szybka i na dobrym poziomie technicznym. Swoją przewagę zaznacza Wisła siedmioma bramkami zdobytymi przez Legatka, Łykę, Artura i Cholewę. Po przerwie Warta mimo utraty trzech bramek potrafiła nawiązać grę równorzędną, a miejscami nawet zagrażała bramie Wisły, gdzie najlepiej wśród defenzyw spisywał się Kubik w obronie. Poza tym jak w dniu poprzednim w drużynie Wisły Artur grał pierwsze skrzypce w napadzie, a Legutko w pomocy. Spośród Warty wyróżnić trzeba mimo utraty 7 bramek Jankowiaka w bramce, Grońskiego i Danielaka. Atak poznaniaków złożony z młodych zawodników — nie ma jeszcze rutyny w ciężkich zawodach.

Sędziował p. Michalik.

W drugim dniu zawodów lekkoatletycznych uzyskano następujące wyniki:

Kobiety: bieg 100 m 1. Legutko (Wisła) 13,7 sek., 2. Słomczewska (ŁKS Łódź); kulą: Jasieńska (Warta) 10,28 m, 2. Cieślewicz (HKS Kraków) 10,21 m, 3. Wajsówna 10,13 m; rzut dyskiem: 32,83 m, 3. Jasieńska (Warta) 30,52 m; bieg 500 m: 1. Wolko (RKS Legia) 1.34,3 min., 2. Tomaszewska-Malska (Wisła) 1.36 min., 3. Hegerówna (Wisła) 1.38,4 min.

1. Wolko (RKS Legia) 1.34,3, 2. Tomaszewska-Malska (Wisła) 1.36, 3. Hegerówna (Wisła) 1.38,4.

Mężczyźni: 800 m: 1. Staniszewski (Syrena) 1.58,8 min., 2. Żołądź (Wisła) 2.04,8 min., 3. Krym (ŁKS Łódź) 2.08,2 min.; skok w dal: 1. Kuźmicki (ŁKS Łódź) 6,14 m, 2. Serafini (HKS) 6,05 m, 3. Kujawski 5,78 m; 110 m przez płotki: 1. Gierutto (Syrena) 17,4 sek., 2. Hasfeld (AZS) 17,7 sek.

O PUCHAR DAVISA

Francja — Szwajcaria 2:1

M o n t e r e u x. Po dwóch dniach rozgrywek o puchar Davisa w strefie europejskiej rozgrywanych między Francją i Szwajcarią stan meczu wynosi 2:1 dla Francji. W pierwszym dniu Petra wygrał swą grę, a Pelizza niespodziewanie przegrał ze Szwajcarem Spitzerem. W drugim dniu para francuska Petra — Bernard pokonała parę szwajcarską Spitzer — Buser 6:0, 6:1, 6:2.

Szwecja — Islandia 3:0

S z t o k h o l m. W drugiej rundzie rozgrywek tenisowych o puchar Davisa w strefie europejskiej Szwecja prowadzi już z Irlandią po dwóch dniach gier 3:0. Po wygraniu dwóch singli przez Lenarta — Bergelina i Torstena — Johannssona, w doublu ci sami gracze szwedzcy pokonali parę irlandzką Cyril Kemp — Raymond Egan 8:6, 6:2, 6:4. Pozostałe do rozegrania dwa single na pewno wygrają Szwedzi.

Chiny — Belgia 1:1

B r u k s e l a. W pierwszym dniu rozgrywek o puchar Davisa, w drugiej turze w strefie europejskiej, stan meczu Chiny—Belgia brzmi 1:1. Kho-Sin-Kie wygrał z Van den Eynde 6:3, 7:5, 6:3, a Philippe Wsher (Belgia) pokonał Choy'a 7:5, 6:4, 6:2.

Szkoccy piłkarze w Czechosłowacji

(P r a g a). — W pierwszych dniach czerwca przybędzie do Czechosłowacji jedna z reprezentacyjnych drużyn piłkarskich Szkocji — „Hibernians", która rozegra kilka meczów z czołowymi klubami czeskimi w Pradze, Bratysławie, Brnie i Morawskiej Ostrawie.

Polska na mistrzostwach Europy

Polski Związek Lekko-atletyczny otrzymał zaproszenie na lekkoatletyczne mistrzostwa Europy, które odbędą się w dniach 22—25 sierpnia w konkurencjach męskich i kobiecych.

W zgłoszeniach wstępnych zapowiedział PZLA swój udział w zawodach postanawiając wysłać ewtl. 7 zawodników i 6 zawodniczek, jeżeli przekroczą odpowiednie minima, które zostały już ustalone przez Komisję Sportową.

Program mistrzostw w Oslo obejmuje następujące konkurencje:

m ę ż c z y ź n i: biegi 100 m, 200 m, 400 m, 800 m, 1500 m, 5000 m, 10.000 m, 110 pł, 400 pł. 3000 z przeszk., maraton, 4×100 i 4×400 m, chody: 10 i 50 km, 10-cio-bój, skoki: w dal, wzwyż, o tyczce, trójskok, rzuty: dyskiem, oszczepem, młotem i pchnięcie kulą.

k o b i e t y: 100 m, 200 m, 80 pł, sztafeta 4×100, koki: w dal, wzwyż, pchnięcie kulą i oszczepem.

Ostateczny termin zgłoszeń upływa 10 sierpnia. Każde państwo może zgłaszać do konkurencji po 2 zawodników względnie 3 zawodniczki i po jednej sztafecie.

Minima dla naszych lekko-atletów na mistrzostwa Europy

Komisja Sportowa Polskiego Związku Lekko-atletycznego ustanowiła następujące minima, które osiągnąć muszą nasi lekko-atleci chcąc zdobyć paszport na wyjazd do Oslo:

m ę ż c z y ź n i: 100 m — 10.8, 200 m — 22.6 s., 400 m — 50.0, 800 m — 1.54, 1500 m — 3.58, 5000 m — 15.10, 10000 m — 31.30, 3000 m z przeszkodami — 10.45, maraton — 2 godz. 57, skok w dal 7.00, wzwyż — 185, o tyczce 380, trójskok 14,20, kula — 15.00, dysk — 45 m, oszczep — 64 m, młot — 50 m, 110 pł. — 15.5 s, 400 pł — 56.8, 10-ciobój — 6500 pkt., chody: 10 km — 50 min,- 50 km — 1 godz. 50 min.

k o b i e t y: 100 m — 12.7, 200 m — 26.8, w dal — 5,30, wzwyż — 148, kula — 12 m, dysk — 38 m, oszczep — 38 m, 80 pł. — 12.8.

Do tej pory żaden zawodnik (ani zawodniczka) nie przekroczył wymaganego minimum. Do uznania wyniku stawia się wymogi, takie same, jak przy zatwierdzaniu rekordów Polski.

Do specjalnego obozu kondycyjno-przygotowawczego przed Mistrzostwami (który rozpocznie się 8 lipca), zakwalifikują się zawodnicy, którzy przekroczą następujące minima:

m ę ż c z y ź n i: 100 m — 11.0, 200 m — 23.4, 400 m — 51.2, 800 m — 1.57, 1500 m — 4.04, 5000 m — 15.40, 10000 m — 32.50, w dal — 6.80, wzwyż — 180, tyczka — 365, trójskok — 13.50, kula — 14.60, dysk 43 m, młot — 48 m, oszczep — 60 m, 110 pł. — 16,2 400 pł. — 58,0;

k o b i e t y: 100 m — 13.0 s, 200 m — 27.6, w dal — 5.00, wzwyż — 142, kula — 11.50, dysk — 35 m, oszczep — 35 m, 80 pł. — 13.4.

Na obóz przygotowawczy weźmie się poza tym pod uwagę ewtl. zawodników do biegów sztafetowych 4×100 i 4×400 m oraz zawodniczki do sztafety 4×100 m, jeśli wykażą się wynikami dobrymi.

Sprawa trenera wyjaśni się w niedługim czasie. Przypuszczalnie przyjedzie Szwed, o przyjazd którego czyni P.Z.L.A. starania.

Całokształtem przygotowań kierować będzie specjalna komisja w składzie 3 osobowym: ob Boski, mgr Zakrzewski i ob. M. Kwaśniewska.

Dwie eliminacje przed wyjazdem do Oslo

Wszyscy nasi czołowi lekkoatleci poddani będą dwom eliminacjom. Pierwszej — w dniach 6 i 7 lipca, drugiej — ostatecznej — w dniach 10 i 11 sierpnia. Po pierwszej eliminacji najlepsi zawodnicy wyjadą na obóz kondycyjno-przygotowawczy.

Eliminacjé odbędą się — pierwsza w Poznaniu, druga zaś w Bydgoszczy.

Drużyna bokserska Pomorza



która pokonuła Poznań 10:6

Ogólnopolska Konferencja Dziennikarzy Sportowych

W a r s z a w a. Z inicjatywy Państwowego Urzędu W. F. i P. W. odbyła się w Warszawie, w sali Stadionu W. P., Ogólnopolska Konferencja Dziennikarzy i sprawozdawców sportowych. Na Zjazd przybyło 34 dziennikarzy z różnych miast Polski. Państwowy Urząd W. F. i P. W. był reprezentowany przez dyr. inż. Tadeusza Kuchara, płka Zadrzyńskiego i ppłka Górnego-Wieczorka. Państwową Radę W. F. i P. W. reprezentował dr Gilewicz.

Zebranie zagaił dyr. Kuchar, witając ten pierwszy powojenny Zjazd prasy sportowej, poczem uczczono pamięć zmarłych i poległych dziennikarzy jednominutową ciszą.

Płk dr Gilewicz przemawiając w imieniu Państwowej Rady W. F. i P. W. podkreślił doniosły fakt powołania do życia wymienionej Rady, która będzie odgrywała rolę sejmu W. F. i sportu. Współpraca Rady z prasą jest konieczna. Zarówno jedna jak i druga mają za zadanie popierać poczynania Państwowego Urzędu W. F. i P. W., rozpoczynającego pracę w dość ciężkich warunkach.

Płk Zadrzyński zapoznał zebranych ze strukturą organizacyjną Państwowego Urzędu W. F. i P. W. Zadaniem organizowanego Urzędu i główną wytyczną jego pracy jest umasowienie W. F. i sportu i udostępnienie W. F. i sportu wszystkim obywatelom. Nie znaczy to jednak, że PUWF nie będzie starał się o podniesienie poziomu samego sportu. Państwowy Urząd W. F. i P. W. chce jednak zbudować zdrowy podkład i fundament pod sport wyczynowy. Tylko na zdrowym fundamencie będzie można podnieść poziom naszych wyników.

W. F. i sport rozpowszechnia się na wieś, tworzy się wojewódzkie i powiatowe urzędy W. F. i P. W. Praca jest powiązana z organizacjami społecznymi, młodzieżowymi, związkami zawodowymi, Samopomocą Chłopską itd. Obok czynnika fachowego, ogromną rolę grać będzie czynnik społeczny. Największe obecnie trudności — to brak kadr wykwalifikowanych instruktorów. Dlatego PUWF chętnie przyjmuje wszystkich fachowców W. F. i sportu do pracy, zarówno wojskowych jak i cywilnych. To ostatnie jest inowacją, gdyż w przedwojennym PUWF-ie wszystko było oparte na pracy wojskowych.

Referat sprawozdawczy i programowy wygłosił dyr. Kuchar. W jasny i rzeczowy sposób zostało przedstawione zebraniu to wszystko, co PUWF do tej pory zrobił i to co zamierza przeprowadzić w najbliższej przyszłości. Program przyszłych prac jest bardzo bogaty. Jedenaście obozów dla młodzieży (5.000 chłopców i 1.000 dziewcząt) w lecie br. Kurs w czerwcu rb. dla 250 uczestników akcji obozowej, kursy dokształcające i przeszkalające własny personel, kursy dla juniorów we wszystkich gałęziach sportu, kursy dla zawodników zaawansowanych, bataliony młodzieży dla odbudowy Warszawy oraz cały szereg innych doniosłych prac, które w całości tworzą, naprawdę imponujący program, którego godnym ukoronowaniem byłoby zorganizowanie Olimpiady w 1956 r. przez Polskę. (Wniosek taki będzie wniesiony do Międzynarod. Komitetu Olimpijskiego).

Współpraca PUWF-u z organizacjami młodzieżowymi, KCZZ, Związkiem Samopomocy Chłopskiej itp. układa się jak najpomyślniej. Zostaną stworzone wzorowe ośrodki WF w kilku wsiach i fabrykach. Największy nacisk położony będzie na szeroką akcję obozową i kursów wyszkoleniowych dla kadr instruktorskich, których brak odczuwa się na każdym kroku.

Po referacie nagrodzonym gorącymi oklaskami przez zebranych dziennikarzy, uczestnicy konferencji udali się na Bielany, celem zwiedzenia kompleksu gmachów dawnej Akademii W. F., która częściowo po odremontowaniu będzie już uruchomiona na jesieni.

Powstanie Klubu Dziennikarzy i Sprawozdawców Sportowych

W a r s z a w a. Po zakończeniu oficjalnej części konferencji ogólno-polskiej dziennikarzy i sprawozdawców sportowych, odbyło się zamknięte zebranie dziennikarzy, którzy postanowili powołać do życia Klub Sprawozdawców i Publicystów Sportowych przy Związku Zawodowym Dziennikarzy R. P. Wybrano Komitet Wykonawczy tymczasowego Zarządu Klubu w składzie red. red.: Dall Zygmunt, Reksza Aleksander i Trojanowski Edward. Ten ostatni został wybrany jako delegat Klubu do Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego Dziennikarzy R. P. przy układaniu statutu Klubu.

Mecz bokserski Pozna.. — Pomorze odwołany

W niedzielę miały się odbyć w Bydgoszczy rewanżowe zawody bokserskie reprezentacyj okręgowych Poznania i Pomorza. Z powodu niemożności startu kilku czołowych zawodników poznańskich, zarząd Poznańskiego OZB odwołał w ub. wtorek przyjazd drużyny do Bydgoszczy. Termin rewanżowego spotkania zostanie wkrótce ustalony.

Mecz juniorów Poznań — Pomorze

Międzyokręgowe zawody bokserskie juniorów obu okręgów odbędą się w sobotę 1 czerwca rb. na stadionie w Bydgoszczy. Startować będą zawodnicy, którzy nie ukończyli dotąd 18 lat. Walki odbędą się w wagach od papierowej do średniej, przy czym nie ustalono dotąd, które wagi będą doublowane.

Kapitan POZB ob. Gruszczyński ustali w ciągu tygodnia ostateczny skład drużyny Poznania, przy czym w rachubę wchodzą następujący zawodnicy: waga papierowa — Frąckowiak (HCP) lub Liedke (Warta), musza — Stachowicz (Zjednoczeni), kogucia — Dominiak (Warta), piórkowa — Kuczkowski (Stella) lub Tomaszewski (Zjednoczeni), lekka — Wilczek (HCP) lub Świderski (Warta), półśrednia — Turowski (Warta) i średnia — Jarysz (Warta).

Śląski OZPN reaguje ostro

Rozwydrzenie na boiskach piłkarskich Śląska

K a t o w i c e. — Opinia sportowa Śląska zaniepokojona została wiadomościami o skandalicznych zajściach, jakie miały miejsce na ostatnich meczach piłkarskich. Szczególnie przykre zajścia miały miejsce w Oświęcimiu, gdzie po meczu RKS „Janow"—RKS „Oświęcim" rozwydrzona publiczność napadła na graczy janowskich, tak że ci w kostiumach sportowych uciekać musieli przez całe miasto. Nie lepiej działo się na meczu o mistrzostwa A-klasy Śląskiego OZPN między „Wyzwoleniem" (Michałkowice) a „Koszarawą" z Żywca. Gra toczyła się w takich warunkach, że sfaulowany gracz „Wyzwolenia" — Lisiński nieprzytomny zniesiony został z boiska. Po meczu bojówka kibiców „Koszarawy" napadła graczy drużyny michałkowickiej oraz pobiła sędziego ob. Dublaszewskiego. Sprawa ta znajdzie swój epilog na najbliższym posiedzeniu wydziału gier i dyscypliny śląskiego OZPN, który niewątpliwie dołoży starań, aby tego rodzaju wypadki nie powtórzyły się więcej na boiskach śląskich.

Ostre kary na piłkarzy śląskich

K a t o w i c e. Na ostatnim posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny Śląskiego OZPN rozpatrywano protokoły z zajść na boiskach, w których publiczność sportowa i kluby śląskie wykazały, że nie mają elementarnych zasad wychowania sportowego.

Wydział Gier i Dyscypliny wyciągnął szereg konsekwencji w stosunku do winnych. W związku z zajściami na meczu o mistrzostwo A klasy między RKS Oświęcim a „Koszarawą" postanowiono wykluczyć obydwa kluby z dalszych rozgrywek oraz zamknąć boiska tych klubów na okres 6 miesięcy. „Oświęcim" zajmuje obecnie ostatnie miejsce w tabeli A klasy a „Koszarawa" znajduje się w środku tabeli. Jednocześnie obydwa kluby ukarane zostały grzywnami po 1.000 zł za nie udzielenie ochrony sędziemu i graczom przeciwnej drużyny. Również rozpatrywano sprawę zajść na boisku RKS 20-Kopalnia Katowice, wynikłych na meczu o mistrzostwo B klasy Śląskiego Okręgu. Postanowiono zamknąć boisko RKS Katowice na okres 3 miesięcy z tym, że klubowi temu nie wolno rozgrywać meczów mistrzowskich i towarzyskich na terenie Wielkich Katowic. W związku z zajściami zdyskwalifikowany został dożywotnio zawodnik RKS „20-Kopalni Katowice" Henryk Grzesica — za uderzenie przeciwnika, który w tym czasie był bez piłki.

Ten sam los co klub poprzedni spotkał drużynę „Orkan" (Dąbrówka Wielka), rozgrywającą mistrzostwa B klasy. Boisko tego klubu zostało zamknięte na okres trzech miesięcy, a ponadto ukarano dożywotnią dyskwalifikacją graczy tej drużyny Kołodzieja Brunona i Rasia Józefa. Uchwalono również zamknąć boisko TS Murcki dla wszystkich rozgrywek piłkarskich, począwszy od 13 maja br. do końca rozgrywek mistrzowskich drugiej serii, na skutek zajść, jakie miały miejsce podczas zawodów w dniu 5 maja br. Na meczu tym zachowali się nie odpowiednio zarówno zawodnicy „Murcka" jak i publiczność. Boisko to po ukończeniu rozgrywek będzie zakwalifikowane do rozgrywek dopiero po dokonaniu przebudowy. Na tymże posiedzeniu W. G. i Dyscypliny ukarano dożywotnią dyskwalifikacją gracza Cubera z RKS Chorzów za czynne znieważenie sędziego. Sobotę Sylwestra, również za czynne znieważenie sędziego oraz Bichenka Józefa z RKS Chorzów ukarano 3-letnią dyskwalifikacją za usiłowanie pobicia sędziego prowadzącego zawody. Kilku innych piłkarzy „zawieszono" na okres kilku tygodni. Ostre kary W. G. i D. wpłyną niewątpliwie na ostudzenie temperamentów piłkarzy i publiczności śląskiej.

Nowy doskonały wynik Kozubka

K a t o w i c e. Na boisku KS „Lignoza" w Krywałdzie odbyły się zawody lekkoatletyczne pomiędzy AKS i KS „Lignoza" Mecz zakończył się w ogólnej punktacji zwycięstwem Chorzowa w stosunku 48:42 pkt., przy czym na specjalną uwagę zasługuje wynik w rzucie młotem, osiągnięty przez Kozubka z AKS „Chorzów" — 49.07 mtr. Inne wyniki były również utrzymane na poziomie zadowalającym i przedstawiają się następująco: Kobiety: 60 m — Muchalikówna (Lignoza) — 8.2 sek.. 100 m: Kałużowa (AKS) — 14.2 sek.; skok w dal: Przeczykówna (Lignoza) — 4,30 m; skok wzwyż: Przeczykówna (Lignoza) — 130 m.; rzut kulą: Sędzielorzówna (Lignoza) — 25,70 m; rzut oszczepem: Sędzielorzówna — 31,80 m; sztafeta 4×100 m: AKS — 59 sek.

Mężczyźni: 100 m: Świątek (AKS) — 12 sek.; skok wzwyż: Gragor (Lignoza) — 1,70 m; skok w dal: Skawiński (AKS) 5,82 m; skok o tyczce: Sędzielorz (Lignoza) 3,20 m; rzut kulą: Kozioł AKS) — 10.44 m; rzut oszczepem: Sędzielorz — 45,65 m; sztafeta 4×100 m: AKS — 49,4 sek.

Sport w Szczecinie

Klub żeglarski OM-TUR w Krakowie

W Krakowie powstał ostatnio przy Wojewódzkim Zarządzie OM TUR Klub Żeglarski, składający się z sekcji żeglarskiej, wioślarskiej i pływackiej. Członkowie klubu posiadają własną przystań na Wiśle pod Krakowem oraz założyli swe ośrodki żeglarskie nad jeziorem Rożnowskim i na Helu. W tych dniach grupa członków Klubu Żeglarskiego OM TUR wyjechała na przeszkolenie żeglarskie na wody jezior Mazurskich.

Szczecińscy piłkarze na POK

W ub. sobotę i niedzielę na stadionie w lesie Arkońskim rozegrano turniej piłkarski, z którego dochód przeznaczono na Pożyczkę Odbudowy Kraju.

W pierwszym meczu

KKS pokonał WKS 34 6:2 (3:1)

Kolejarze odnieśli łatwe zwycięstwo, będąc drużyną technicznie lepszą, o wyrównanym poziomie, mogli się też podobać.

PKS — MKS 1:0 (0:0)

Szczęśliwe zwycięstwo odnieśli pocztowcy po bardzo żywej grze, prowadzonej z wielkim zacięciem. Jedyna bramka padła ze strzału samobójczego. W sumie PKS zasłużył na zwycięstwo, będąc drużyną technicznie lepszą, przy tym miał więcej z gry.

W drugim dniu turnieju spotkali się

MKS — WKS 5:2 (1:1)

Kondycyjnie lepsi milicjanci szczególnie w drugiej części gry przewyższają znacznie swego przeciwnika i w tej części gry pieczętują swe zwycięstwo, przez zdobycie dalszych czterech bramek.

Finał rozegrany został pomiędzy najsilniejszymi drużynami Szczecina

KKS — PKS 1:0 (0:0)

Po wyrównanej grze szczęśliwe zwycięstwo odnoszą kolejarze, zdobywając w pierwszych minutach drugiej części gry decydującą o zwycięstwie bramkę przez Knia. Od tej chwili drużyna pocztowa bierze inicjatywę w swoje ręce, lecz nieudolnie grający na polu bramkowy atak nie potrafił wykorzystać szeregu dogodnych pozycji.

Mecze powyższe sędziowali ob. ob. Szczerbiński i Mielnik. W niedzielę zgromadziło się około 4 tysięcy widzów.

Zwycięzca turnieju KKS, który okazał się drużyną najbardziej wyrównaną, zdobył piękny srebrny puchar.

Fakt przeznaczenia dochodu z powyższej imprezy na Pożyczkę Odbudowy Kraju dowodzi, że szczecińscy sportowcy doceniają znaczenie odbudowy kraju a szczególnie zagospodarowanie Ziem Odzyskanych, stanęli pierwsi w szeregu subskrybujących. Niechaj będzie to bodźcem dla drugich.

Kol. KS „Pionier" mistrzem Szczecina w piłce nożnej

Szczecin. W Szczecinie odbyły się eliminacje w piłce nożnej do rozgrywki o puchar przechodni dla mistrzowskiej drużyny Szczecina. Do finału weszły: Pocztowy KS i Kolejowy KS „Pionier", które spotkały się w dniu 19 maja na stadionie im. Kusocińskiego przy wielotysięcznej publiczności. W zaciętej walce nieznaczną przewagę okazał Kolejowy KS „Pionier", wygrywając w stosunku 1:0 i zdobywając tytuł mistrza Szczecina.

O trzecie miejsce rozegrano w tym samym dniu mecz między WKS 34 PAL i Milicyjnym KS. Zwycięzką lepsza technicznie drużyna milicyjna, osiągając wynik 5:2 (1:1).

KOMUNIKATY

Związek Zawodowy Pracowników WF i Sportu. Zebranie organizacyjne (ciąg dalszy) odbędzie się w piątek dnia 31 maja 1946 r. o godzinie 19-tej w sali wykładowej Studium W. F. U. P. (Park Wilsona).

Z uwagi na ważne punkty porządku obrad (m. i. wybór zarządu okręgowego), udział nauczycieli W. F. wszelkich typów szkół, instruktorów i teren ów tak klubowych jak i organizacyj młodzieżowych, referentów W. F., wszelkich stowarzyszeń zawiadowców boisk i pływalni oraz wszystkich osób, dla których praca na polu w. f. w jakiejkolwiek formie, stanowi główne źródło utrzymania — konieczny.

Kalendarzyk imprez

W czwartek 30 maja odbędą się następujące rozgrywki piłkarskie

o mistrzostwo klasy A

Dąb — RKS San, Admira — KKS (Leszno), Warta — Prosna (Kalisz), Unia (Swarzędz) — Polonia, Zjednoczeni (Poznań) — Ostrovia.

W niedzielę 2 czerwca spotykają się: Dąb — Admira, KKS (Leszno) — Warta, Prosna — RKS San, Zjednoczeni (Poznań) — Polonia, Unia (Swarzędz) — Zjednoczeni (Kępno).

Ruch (Wielkie Hajduki) — KKS

Towarzyskie zawody piłkarskie powyższych drużyn odbędą się w niedzielę 2 czerwca na boisku KKS.

Bydgoszcz — Poznań w tenisie

W przyszłą niedzielę 2. 6. br. o godz. 10-tej na kortach KS Zjednoczeni przy ul. Grunwaldzkiej odbędą się rewanżowe zawody tenisowe Bydgoszcz — Poznań. Bydgoszcz przybędzie w swoim najsilniejszym składzie z Jędrzejowską na czele. Barw Poznania będą bronili: Jaskowiakówna, Piątek, Adamski i Chmielewski.

Wiosenny turniej hokeistów

W dniach 25 i 26 bm. w Poznaniu na boisku hokejowym odbył się pierwszy po wojnie wiosenny turniej hokejowy zorganizowany przez K. H. Czarni o nagrodę przewodniczącego W. R. N. ob. Piękniewskiego Zygmunta. Do turnieju tego stanęło sześć drużyn — ZZPPC (Środa), Stella (Gniezno), Lechia (Poznań), KKS (Gniezno), Gimn. K. S. (Gniezno) i Czarni (Poznań), które w tej kolejności defiladą wkroczyły na boisko.

Zawodników powitał z ramienia organizatorów prezes K. H. Czarni p. Gruszkiewicz, po czym krótko zaapelował do pokazania prawdziwie fair gry prezes PZHT red. Paczkowski Sob. Podziękował organizatorom za turniej oraz drużynom za udział kap. PZHT p. Drzewiecki.

Poziom turnieju na ogół zadowolił i widać tu już znaczne podciągnięcie się drużyn szczególnie pod względem technicznym, choć i z kondycją też nie najgorzej. Nieszczęśliwie przedstawiało się losowanie drużyn. Czarni po jednej grze z słabo w turnieju grającą drużyną średzkiej cukrowni kwalifikują się już do finału, kiedy inne drużyny przechodzić musiały przez wyczerpujące półfinały. Zawiódł gnieźnieński KKS, który nie stawił się w pierwszym komplecie i wypadł stosunkowo słabo. Nadspodziewanie dobrze spisali się gimnazjaści, którzy nie dali pokonać się kolejarzom. Drużyna ta zasługuje na jak najlepszą notę. Dobrze wypadła również Stella jak i Czarni. Lechia zawiodła — u drużyny widoczny był brak treningu.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

Czarni — ZZPPC (Środa) 5:1 (2:0)

Organizator turnieju Czarni wystąpili w swym najsilniejszym składzie i stosunkowo łatwo uporali się z słabo w dniu tym grającą drużyną cukrowni w Środzie. Gra sama na słabym poziomie technicznym, przy czym Czarni wkładali do gry więcej siły, aniżeli umiejętności, co znacznie traciło na planowości zagrań.

Drużyna Czarnych oparta na starych „repach" przedstawia zespół silny fizycznie, jednakże zbyt często siły nadużywający. Najlepszą linią drużyny stanowiły defensywy — Gabryelczyk i Bzowy K. W pomocy wyróżnić należy Bzowego L. Atak zaś zagrał bardzo skutecznie. Średzianie zagrali niżej swej formy, zwłaszcza formacja napadu, zaś defensywy za nerwowo, co było przyczyną częstych nieporozumień, w wyniku czego padały bramki.

Bramki dla zwycięzców zdobyli — Bestyński i Kasse po 2, Szulczyński H. 1; dla pokonanych Kubacki.

Sędziowali pp. Minicki i Frankiewicz — ten ostatni b. niezdecydowany.

Lechia — Stella (Gniezno) 0:1 (0:0)

„Końcowy wynik meczu często zależny jest od sędziego..." — mówią niejedni „znawcy" sportu. Trudno nie przyznać im słuszności po tym meczu. Zmienić trzykrotnie decyzję co do najbardziej nieprawidłowo strzelonej bramki mówi samo za siebie.

Bezsprzecznie drużyna gnieźnieńska była drużyną lepszą technicznie, znacznie szybszą, łatwo przy tym zdobywającą teren i ostatecznie wyniku nie można by negować, gdyby nie niesportowe zachowanie się graczy drużyny „Stelli", bowiem mało, że przeprowadzali często słowne utarczki z sędziami, ale w 9 min. po przerwie zdobyli bramkę z „najklasyczniejszego" faula, piłką spod leżącego bramkarza Lechii gracz Stelli ręką podrzucił w stronę bramki (czego sędzia p. Polcyn nie widział!?), a nadbiegający Kanarek strzelił do pustej bramki. Sędzia bramkę uznaje — na protest Lechii i przyznania się gracza Stelli do faula decyzję anuluje, lecz na groźbę zejścia z boiska drużyny gnieźnieńskiej (za przyczyną opiekuna drużyny i zarazem kapitana PZHT p. Drzewieckiego!!!) decyzję znów cofa, w rezultacie czego z boiska schodzi drużyna Lechii, okazując tym zupełny brak wyrobienia sportowego, lecz po pewnym czasie wraca na boisko i gra toczy się dalej.

Po przerwie lechiści rozkręcili się i często zagrażali bramce gnieźnian, lecz nie wspierany przez pomoc atak tracił piłki na polu podbramkowym. U Lechii był widoczny brak zgrania.

Sędziowali pp. Polcyn i Scherbert (ten ostatni widocznie nie zgadzając się z decyzja swego kolegi opuścił boisko — zastąpił go p. Zieliński).

Gimn. K. S. (Gniezno) — KKS (Gniezno)

Największa niespodzianka turnieju Gimn. KS potrafił przeciwstawić równorzędną walkę rutynowanym kolejarzom, którzy po prostu zaskoczeni byli doskonale zagrywającymi gimnazjalistami

Gimn. KS to drużyna oparta zupełnie na młodzieży gimnazjalnej już o dobrym opanowaniu technicznym, o dużej szybkości, jednakże słaba jeszcze kondycyjnie. Śmiało można zaliczyć ją do najlepszych w turnieju, lecz los przekreślił wszystko. Mecz w normalnym czasie kończy się remisem 2:2. Zarządzona dogrywka dwa razy po 5 min. kończy się bezbramkowo. Wobec ciemności dogrywkę do rezultatu Komisja Weryfikacyjna wyznaczyła na niedzielę przed południem. I ta po 30 min. gry nie przynosi żadnej stronie bramki. W myśl przepisów zarządzono losowanie, w którym KKS miał więcej szczęścia i zakwalifikował się do półfinału.

Bramki dla Gimnazjum zdobyli — Flinik w 1 min. oraz Dams w 55 min.; dla KKS-u — Małkowiak w 53 min. Pezesol w 57 min.

Poważnej kontuzji w 30 min. uległ doskonały bramkarz Gimnazjum Wachowiak (rozcięcia czoła).

Sędziowali pp. Zieliński i red. Paczkowski T. dobrze.

Lechia — Gimn. K. S. 3:0 w. o.

Wobec przemęczenia graczy drużyny gimnazjalnej kierownictwo całkiem słusznie od dalszych rozgrywek drużynę wycofało, nie mając zresztą już żadnych szans.

Stella — KKS 5:1 (4:0)

W niedzielę przed południem spotkali się dwaj gnieźnieńscy rywale Stella — KKS i wbrew przewidywaniom łatwe i wysokie zwycięstwo odnieśli stelliści, którzy zagrali nadspodziewanie dobrze we wszystkich liniach, zaś po kolejarzach widoczne było zmęczenie meczem i dogrywką z Gimnazjum.

Mecz ten stał na dobrym poziomie, a zagrania Stelli skrzydłami pod bramką kolejarzy stwarzały niebezpieczne momenty. Atak skuteczny i szybki, pomoc pracowita i zawsze o ułamek sekundy wcześniej przy piłce od graczy KKS-u, obrona twarda i pewna — to walory Stelli z tego meczu. Kolejarze zagrali niżej swej formy, nie byli też w swym pełnym komplecie; atakowi brak było wykończenia, pomoc nie zdążała za atakiem, przy tym brak jej było stopingów. — Bramkarz mógł co najmniej dwie bramki bronić.

W pierwszej części gry Stella przeważa znacznie i w tym okresie gry zdobywa bramki przez Stefankiewicza już w 1 min. i w 13 min. W 22 i 23 min. Kanarek ładnie i mądrze sipingami zdobywa dalsze dwie bramki. Po przerwie Stella oszczędza się, mając przed sobą finałowy mecz z wypoczętvmi Czarnymi po południu, przez co gra wyrównuje się. W 17 min. Małkowiak I zdobywa honorowy punkt dla kolejarzy, a w 2 min. później Małkowiak M. zdobywa piątą bramkę dla Stelli.

Sędziowali pp. Zieliński i red. Paczkowski T. dobrze.

Lechia — ZZPPC 2:2 (2:1)

Do spotkania tego Lechia wystąpiła z 9 graczami i mimo to miała więcej z gry, jednak atakowi brak było wykończenia. W ataku b dobrze zagrywał Urbański K. W meczu tym lechiści zagrali znacznie lepiej aniżeli dnia poprzedniego. Średzianie wypadli stosunkowo słabo, grając zbyt nerwowo.

Bramki dla Lechii zdobyli — Kurowski i Hamerski, dla Środy — Kabaciński i Nowaczyk. Sędziowali pp. Zieliński i Maciejak.

Wobec zejścia jednego z graczy drużyny cukrowni z boiska, w miejsce którego wszedł nowy zawodnik, Komisja Weryfikacyjna nie zarządziła dogrywki, uznając walkower dla Lechii. Tym samym Lechia uplasowała się na czwartym miejscu.

Czarni — Stella 1:0 (1:0)

W finale spotkali się Czarni i Stella. Po żywej, jednak zbyt ostro obustronnie prowadzonej grze ciężko wywalczone zwycięstwo odnieśli poznaniacy. Miejscowi do spotkania tego stanęli wypoczęci mając tylko jeden mecz sobotni poza sobą, zaś gnieźnianie byli po ciężkiej przeprawie z KKS-em w godzinach przedpołudniowych.

Gra na niezłym poziomie technicznym, u drużyn widoczna była zaprawa. Laska opanowana, pewne stopingi, opanowanie piłki jak i dobry start cechowały obie drużyny, przy czym oba zespoły tworzyły wyrównany poziom, bez specjalnie słabych punktów.

Decydującą o zdobyciu nagrody bramkę zdobywa w 12 min. Bestyński z pięknego przeboju. Gra na ogół wyrównana, lecz Czarni o moment szybsi w starcie do piłki. I znów w meczu tym gracze Lechii często kwestionowali orzeczenia sędziów, wykazując kompletny brak wyrobienia sportowego (ku uwadze kierownictwa — przyp. red.).

Sędziowali pp. Paczkowscy.

Po ukończonym turnieju Prez. Wojew. Rady Narodowej ob. Piękniewski wręczył zwycięzcom dyplom, nagrodę w postaci pięknego kryształowego pucharu. Stella, która zajęła drugie miejsce otrzymała dyplom jak i KKS za trzecie miejsce. Na czwartym miejscu znalazła się Lechia, na piątym ZZPPC, na szóstym Gimn. K. S.

Pod adresem PZHT należy dodać uwagę, by możliwie w jak najkrótszym czasie urządził kurs dla sędziów, celem pozyskania nowego wartościowego narybku sędziowskiego.

Organizacja turnieju pozostawiała wiele do życzenia. (wr)

KKS — Pogoń (Mogilno) 9:7

Rewanżowe zawody bokserskie powyższych drużyn, rozegrane w niedzielę na boisku KKS zgromadziły ponad 1000 widzów. Niestety nie dały one zadowolenia zebranej publiczności. Za dużo było niedociągnięć organizacyjnych, gospodarze nie potrafili dojść do porozumienia z gośćmi w sprawie obsady w trzech wagach, to też mimo, że Pogoń przyjechała w pełnym swym składzie — stoczono tylko 5 walk a trzy oddano walkowerami. Tym samym publiczność nie mogła oglądać reklamowanych i ciekawie zapowiadających się walk Kiliana i Dybisławskiego.

Goście zaprezentowali się jako zespół wyrównany o dobrej kondycji fizycznej. Walki stały na słabym poziomie technicznym, prowadzone były jednak z dużą zaciętością.

Wyniki: w wadze papierowej KKS zdobywa punkty bez walki, natomiast w wagach muszej Wojtczak a w koguciej Kilian uzyskują walkowery dla Pogoni. W wadze piórkowej I — Fritzkowski Jan (Pogoń) remisuje z Maciejewskim (KKS), w drugiej walce Nowicki (KKS) wygrywa przez techn. k. o w 1 starciu z Wichłaczem (Pogoń); w wadze lekkiej Książkowski (KKS pokonał po wyrównanej walce Fritzkowskiego Rom. (Pogoń); w wadze półśredniej Melerowicz (KKS) wygrał ze Zbytkiem (Pogoń). Była to najciekawsza walka dnia — zupełnie wyrównana, to też ogłoszony wynik krzywdzi Zbytka, który zasłużył całkowicie na remis. W wadze średniej Polak (Pogoń) pokonał pewnie na punkty Skromnego (KKS). Sędziował w ringu ob. Misiorny, na punkty ob. ob. Gruszczyński, Tilgner i Struginski. (al)

Stella — Zjednoczeni 13:3

Urządzone w Gnieźnie na wolnym powietrzu zawody bokserskie przyniosły zasłużone zwycięstwo gospodarzom, mimo iż Stella wystawiła drużynę składającą się, poza Fleisiakiem i Śmigórskim, z zawodników biorących udział w ostatnim „Pierwszym Kroku".

Poszczególne wyniki: *w. papierowa:* po wyrównanej walce w dwóch pierwszych starciach zdobywa Domagalski (St.) lekką przewagę w 3 starciu i zwycięża Czyżewskiego (Zj.) nieznacznie na punkty; *w. musza:* przez wszystkie trzy starcia walka wyrównana i obaj zawodnicy Stachowicz (Zj.) i Budzyński (St.) kończą ją remisowo; *w. kogucia I.:* Machmar (Zj.) — Flisiak (St.) Znaczna przewaga F. przez wszystkie starcia. Pod koniec trzeciej rundy był M. bliski nokautu. Wygrywa wysoko na punkty Flisiak; *w. kogucia II.:* Śmieszalski (Zj.) i Różański (St.) walki nie rozstrzygnęli; *w. piórkowa:* Pauke (Zj.) — Stefankiewicz Adam (St.). Znaczna przewaga St. w obu pierwszych starciach. W trzecim posyła St. swego przeciwnika dwukrotnie na deski; za drugim razem zostaje P. wyliczony; *w. lekka:* Śmigórski (St.) wygrywa z Olejniczakiem (Zj.) w II rundzie przez k.o. *w. półśrednia:* obfituje w silną wymianę ciosów pomiędzy Trawickim (Zj.) i Sitarkiem (St.) Po ciekawej walce ogłoszony został wynik: nierozstrzygnięty; *w. średnia:* Rzadkiewicz (Zj.) przegrywa niesłusznie do Wesołowskiego (St.) W pierwszym starciu znalazł się W dwukrotnie na deskach. W drugim po wymianie ciosów W. znów ląduje na deskach, wstaje jednakże i przetrzymuje do końca starcia. W trzeciej zaznacza się duża przewaga W. nad słabnącym Rzadkiewiczem. Remis byłby słuszniejszym orzeczeniem.

Sędziowali: w ringu ob. Gruszczyński, na punkty ob. Wróż. (D)

Gonitwa za lisem

Ruchliwy motoklub Unia w Poznaniu, zorganizował w dniu wczorajszym swoją pierwszą wewnątrz klubu „gonitwę za lisem". „Lisem" był p. Aleksander Tyrała, którego goniło 89 „wyżłów-motocykl". Trasa prowadziła w okolicy Swarzędza, Kostrzyna i Pobiedziska — około 100 km od Poznania.

Wytrawnego lisa uchwyciło w jego „jamie" 30 zawodników, którzy jednak biegli nie przepisową trasą. Jedynym zawodnikiem, który szedł śladem „lisa" był motocyklista Leon Kościelski, który niestety kryjówkę odkrył o 3 min. po wyznaczonym terminie. (wr)

„Czarna Sztuka" — Zjednoczeni old boye 8:1

Po wstępnym boju z old boy'ami Warty drukarze nabrali zapału i przekonania do piłki nożnej rozgrywając w sobotę na boisku „Areny" mecz z „starszymi panami" Zjednoczonych. Wysokie, lecz niemniej zasłużone zwycięstwo odniosła lepsza technicznie, o dobrym zgraniu drużyna „Czarnej Sztuki", u której szczególnie wyróżnili się Bąkowski i Dondajewski w ataku, tworząc przy tym niebezpieczną parę strzelców. U Zjednoczonych brak jeszcze wyraźnie zgrania.

Bramki dla drukarzy zdobyli — Dondajewski 4, Bąkowski 2, Przybyła i Zugehoer po 1. Dla pokonanych honorowy punkt uzyskał Jałoszyński z karnego.

Za Redakcję: Kolegium Redakcyjne — Wydawca: Wojewódzki Komitet Organizacji Młodzieży TUR

Redakcja i Administracja: Poznań, Łukaszewicza 40, telefon 61-92
Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 12—14

Konto w Banku Spółdzielczym „Społem" nr 153 · Kolportaż Spółdzielnia „Czytelnik", Poznań, ul. Bukowska 3 · Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu — K—8401